

Przystanek historia

<https://przystanekhistoria.pl/pa2/tematy/solidarnosc/94438,Mielismy-prawo-do-zwiazku-Powstanie-NSZZ-Solidarnosc-w-prokuraturze-PRL-1980-198.html>



ARTYKUŁ

Mieliśmy prawo do związku. Powstanie NSZZ „Solidarność” w prokuraturze PRL (1980-1981)

OKRES HISTORYCZNY

(1980-1990) Epoka Solidarności

Autor: ELŻBIETA ROMANOWSKA 30.08.2022

Prokuratorzy. Byli pracownikami, jak wszyscy inni. Zatrudnieni przez państwo. Z nominacji. Przynależeli do NSZZ „Solidarność”, związku legalnie działającego w kraju. Mieli do tego prawo. Zagwarantowane przez orzeczenia sądów PRL,

zapewnienia I sekretarzy PZPR i premierów, deklaracje międzynarodowe.

Prawo regulujące pracę prokuratury nie zabraniało im wstępować do związków ani nie określało ich wyboru. Tymczasem ktoś postawił nad Związkiem znak, który przypominał kształtem miecz Damoklesa. Jak bezradni byli ludzie prawa, zagrożeni przez bezprawie?

Powstanie NSZZ „Solidarność” w prokuraturze PRL

Powstanie NSZZ „Solidarność” będącego czymś więcej niż związkiem zawodowym, a mianowicie ruchem wolnościowym, wywarło ogromny wpływ na środowisko prokuratorskie i sędziowskie. Pojawiła się grupa prokuratorów, dla których „związek z »Solidarnością« był czymś najbardziej oczywistym” – mówi ówczesny prokurator Marek Antoni Nowicki. Rozpoczęły się wśród pracowników prokuratury dyskusje na temat, czy i jakie związki mają działać na terenie prokuratury, ponieważ istniejące uznano za niewystarczające do ochrony interesów pracowniczych. Należy zaznaczyć, że przy każdej jednostce prokuratury działał Związek Zawodowy Pracowników Państwowych i Społecznych wchodzący w skład Centralnej Rady Związków Zawodowych. Związek był całkowicie zależny od partii komunistycznej (PZPR).

„Był to dość sztuczny twór, z reguły zajmujący się sprawami socjalnymi”

– wspomina prokurator Aleksander Hercog.

Prokuratorzy pomimo, że ze względu na charakter swojej pracy nie mogli brać udziału w sierpniowo-wrześniowych strajkach, bacznie śledzili wydarzenia, które rozgrywały się w kraju.

„My już od 1980 roku wielokrotnie spotykaliśmy się w prokuraturze i rozmawialiśmy o tym, że jest w nas taka niezgoda na wszystko to, co się dzisiaj dzieje, a z drugiej strony zazdrość, że ludzie chcą odnowy, a my siedzimy w instytucji stetryczalej, gdzie jest monopol PZPR absolutny, o awansie nie ma mowy i czujemy wszyscy, że trzeba coś zmienić”

- wspomina Grzegorz Jankowski, ówczesny prokurator Prokuratury Rejonowej w Szczecinie.

Pomimo, że od początku utrudniano prokuratorom wstępowanie do „Solidarności”, znaleźli się tacy, których nie udało się zastraszyć.

„Zaczęliśmy z koleżankami i kolegami myśleć o założeniu jakiejś organizacji związkowej”

- mówi prokurator Hercog.

W Krakowie

1 grudnia 1980 r. odbyło się pierwsze w dziejach prokuratury PRL zebranie założycielskie Koła Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność” przy Prokuraturze Wojewódzkiej w Krakowie.

Powstanie NSZZ „Solidarność” będącego czymś więcej niż związkiem zawodowym, a mianowicie ruchem wolnościowym, wywarło ogromny wpływ na środowisko prokuratorskie i sędziowskie. Rozpoczęły się wśród pracowników prokuratury dyskusje na temat, czy i jakie związki mają działać na terenie prokuratury.

W spotkaniu wzięło udział 38 pracowników prokuratury wojewódzkiej i podległych jej prokuratur rejonowych, z których 27 zadeklarowało chęć przynależności do NSZZ „Solidarność”. Postanowiono powołać Tymczasowy Komitet Założycielski NSZZ „Solidarność” przy Prokuraturze Wojewódzkiej w Krakowie. W skład komitetu zostali wybrani: Stanisław Adamczyk, Wiesława Klasa-Brunicka, Krzysztof Bachmiński, Aleksander Hercog, Grażyna Markowska, Maria Szlachta. Cztery dni później, 5 grudnia 1980 r., poinformowano prokuratorów wojewódzkich i rejonowych o powstaniu NSZZ „Solidarności” przy Prokuraturze Wojewódzkiej w Krakowie.

Jednak pisma w tej sprawie nie docierały do pracowników prokuratury, bowiem szefowie prokuratur zatrzymywali je w swoich szufladach.

„Informacja ta została utajniona przez kierownictwo poszczególnych prokuratur”

– wspomina prokurator Stefan Śnieżko. I dodaje:

„Ja o powstaniu »Solidarności« w prokuraturze w Krakowie wiedziałem z regionu, ponieważ do regionu też rozsyłano takie informacje”.

Koło NSZZ „Solidarność” przy Prokuraturze Wojewódzkiej w Krakowie zostało zarejestrowane 12 grudnia 1980 r. w Międzyzakładowym Komitecie Założycielskim, będącym regionalnym szczeblem NSZZ „Solidarność”. 5 stycznia 1981 r. powołano Komisję Zakładową i Komisję Rewizyjną. W skład Komisji Zakładowej weszli: prokurator Maria Sękowa, Grażyna Markowska, prokurator Aleksander Hercog, prokurator Adam Czarnecki i prokurator Krzysztof Bachmiński. Przewodniczącym struktury został prokurator Bachmiński otrzymując największą ilość głosów. W skład Komisji Rewizyjnej powołani zostali: Maria Szlachta, Irena Prusek i prokurator Krzysztof Kozdronkiewicz.

W Szczecinie

Kluczowe znaczenie w historii tworzenia „Solidarności” w szczecińskiej prokuraturze miała grupa młodych prokuratorów, której liderami byli: Grzegorz Jankowski, Michał Sklepik i Kazimierz Maczewski.

„Ja pamiętam, że w listopadzie czy grudniu odwiedził nas Andrzej Milczanowski sugerując założenie »Solidarności«, ale Andrzej nie wyczuł klimatu, bo rozmawiał ze starymi prokuratorami, swoimi znajomymi, sądził, że oni założą »Solidarność«. Oni nie założyli, bo byli to ludzie, którzy nie byli zdolni do tego, ażeby zrobić jakiś ruch. Tak naprawdę to się stało za sprawą ludzi młodych. Ja miałem wtedy 26 lat”

– wspomina prokurator Jankowski.

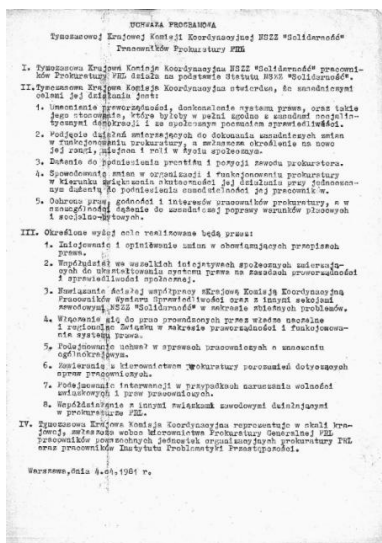
Postanowiono utworzyć organizację obejmującą wiele prokuratur szczecińskich. Wzorów dostarczały istniejące już komórki „Solidarności” w sądach. W spotkaniu, które odbyło się 10 stycznia 1981 r. 29 osób wyraziło spontaniczną wolę powołania Koła NSZZ „Solidarność” przy Prokuraturze Wojewódzkiej w Szczecinie pomimo, że jak im później sugerowano

„przynależność prokuratora do organizacji nawołującej do nieposłuszeństwa wobec prawa i władzy państwowej”,

czyli do NSZZ „Solidarność”

„pozbawia prokuratora moralnego prawa do pełnienia tej funkcji”.

Na kolejnym spotkaniu, 13 stycznia 1981 r. na listę członków wpisały się 24 osoby. Ci którzy zgłosili swoją chęć przynależności do „Solidarności” występowali ze Związku Zawodowego Pracowników Państwowych i Społecznych. Wybrano Tymczasowy Komitet Założycielski, w skład którego weszli: Jerzy Ratasiewicz - wiceprokurator Prokuratury Wojewódzkiej w Szczecinie, prokuratorzy z Prokuratury Rejonowej w Szczecinie: Kazimierz Maczewski, Michał Sklepik, Elżbieta Wandzilak, Grzegorz Jankowski oraz Marianna Wojtera - sekretarka i Halina Gonecka - maszynistka. Następnego dnia z pracy w TKZ wycofał się wiceprokurator Ratasiewicz, zapewne po rozmowie z szefem prokuratury.



**Uchwała programowa
Tymczasowej Krajowej Komisji
Koordynacyjnej NSZZ
„Solidarność” Pracowników
Prokuratury PRL**

17 stycznia 1981 r. dokonano zgłoszenia Koła do Międzyzakładowej Komisji Robotniczej NSZZ „Solidarność” Region Pomorza Zachodniego, a 26 stycznia na wniosek Tymczasowego Komitetu Założycielskiego organizacja związkowa NSZZ „Solidarność” przy Prokuraturze Wojewódzkiej w Szczecinie została zarejestrowana w Międzyzakładowej Komisji Robotniczej pod numerem 957. Trzy dni później, 23 lutego 1981 r., odbyło się kolejne zebranie koła, na którym w głosowaniu tajnym wybrało Komisję Zakładową, Przewodniczącą Komisji Zakładowej oraz Komisję Rewizyjną. W skład Komisji Zakładowej weszli: Kazimierz Maczewski, Michał Sklepik, Grzegorz Jankowski, Włodzimierz Mazurczak, Elżbieta Wandzilak, Halina Groniecka, Elżbieta Krzywicka. Przewodniczącym Komisji został Maczewski, zastępcami byli: Jankowski, Wandzilak, Sklepik, sekretarzami - Krzywicka i Groniecka. W odrębnym głosowaniu wybrano przewodniczącego Komisji Zakładowej, którym został Maczewski. Jego zastępcami byli: Jankowski, Wandzilak, Sklepik, skarbnikiem Mazurczak. W skład Komisji Rewizyjnej weszli: Tadeusz Kulikowski, Zenobia Lechelt, Marcin Sobecki.

21 września 1981 r. Prokurator Generalny przesłał Przewodniczącemu Rady Państwa notatkę w sprawie prokuratorskiej „Solidarności” i zwrócił się z prośbą o zastosowanie wobec prokuratorów-związkowców przepisów umożliwiających zwolnienie ich z pracy na podstawie tzw. niedawania rękojmi należytego wykonywania obowiązków.

Informację o powstaniu Koła NSZZ „Solidarność” przy Prokuraturze Wojewódzkiej w Szczecinie wysłano do prokuratur w Świnoujściu, Gryficach, Pyrzycach, Starogardzie i Łobzie. Jednak prokuratorzy z wyżej wymienionych placówek nie byli zainteresowani ideą „Solidarności”. Podkreślali swoją aktywność w

dotychczasowym związku zawodowym, która ich zdaniem „umożliwi im dalszą poprawę warunków socjalno-bytowych”. Jednocześnie zwrócili się z prośbą do kolegów ze Szczecina aby „nie rozbijali ich dotychczasowej jedności związkowej”.

Po miesiącu działalności Komisji NSZZ „Solidarność” przy prokuraturze szczecińskiej młodzi liderzy z dumą pisali, że powstanie „Solidarności” w prokuraturze nie tylko nie doprowadziło do osłabienia ruchu związkowego, a wręcz przeciwnie, powstała ich zdaniem dodatkowa siła strzegąca praw i interesów pracowników prokuratury. Oświadczyli, że w dalszym ciągu aktywnie będą uczestniczyć w tworzeniu dobrej atmosfery w pracy, wysuwać własne i popierać inicjatywy innych ośrodków krajowych zmierzające w kierunku udoskonalenia obowiązującego systemu prawnego, podniesienia rangi i prestiżu prokuratora oraz będą dążyć do poprawy warunków socjalno-bytowych pracowników prokuratury.

W Gdańsku

Kolejne koło prokuratorów „Solidarności” powstało w Gdańsku. 3 lutego 1981 r. odbyło się zebranie założycielskie NSZZ „Solidarność” przy Prokuraturze Wojewódzkiej w Gdańsku. Na zebraniu podjęto decyzję o utworzeniu organizacji związkowej obejmującej swoim zasięgiem działania okręg Prokuratury Wojewódzkiej w Gdańsku. W skład Komitetu Założycielskiego weszli: Leszek Lackorzyński – przewodniczący, Krzysztof Dubrzyński, Anna Kuligowska, Janina Niewczas, Barbara Szwedowska. Członkami zostali: podprokurator Hanna Linettej-Thrun, podprokurator Krzysztof Dubrzyński, sekretarz Barbara Kamińska, starszy sekretarz Regina Chrapkowska, starszy sekretarz Danuta Zygmunowska, sekretarz Marianna Jończak, starszy rejestrator Iwona Kaczmarczyk, maszynistka Krystyna Adamkiewicz. Wszyscy wymienieni byli zatrudnieni w Prokuraturze Rejonowej w Gdańsku. Utworzona organizacja związkowa została 4 lutego 1981 r. zarejestrowana w MKZ NSZZ „Solidarność” w Gdańsku, pod numerem ewidencyjnym 2019. O utworzeniu „Solidarności” w gdańskiej prokuraturze poinformowany został prokurator wojewódzki.

W Olsztynie

3 lutego 1981 r. powstała Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność” przy Prokuraturze Wojewódzkiej w Olsztynie. Wspomina prokurator Śnieżko:

„Pojechałem do Krakowa na spotkanie z Aleksandrem Hercogiem. Wróciłem do Olsztyna z materiałami i rozpocząłem rozmowy z młodymi, zaprzyjaźnionymi ze mną prokuratorami. Trzeba było zebrać dziesięć osób, i zebraliśmy. Nazwisk już w tej chwili dokładnie nie pamiętam. Było też kilku pracowników administracyjnych. Razem piętnaście czy szesnaście osób, wszyscy z Prokuratury Rejonowej w Olsztynie, z wojewódzkiej nikt nie dołączył. Kiedy zdecydowaliśmy się powołać Komisję Zakładową NSZZ »Solidarność«

w Prokuraturze Rejonowej w Olsztynie to zawiadomiliśmy szefa Prokuratury Wojewódzkiej o terminie zebrania. Na zebranie przyszedł szef tejże prokuratury, jak i Mirosław Krupiński z Zarządu Regionu Warmińsko-Mazurskiego NSZZ „Solidarność”. Na tym zebraniu zapadła uchwała o powołaniu Komisji Zakładowej. Przewodniczącą została wybrana Janina Jurewicz”.

W Bydgoszczy

Kolejna struktura prokuratorskiej „Solidarności” powstała w Bydgoszczy. Jak wynika z dokumentów źródłowych 14 lipca 1981 r. prokurator wojewódzki w Bydgoszczy został uprzedzony o zebraniu ogólnym pracowników prokuratury, którzy zadeklarowali swoje członkostwo do NSZZ „Solidarność”. Sześć dni później, 20 lipca odbyło się zebranie pracowników prokuratury, na którym powołano Komitet Założycielski NSZZ „Solidarność”. W skład Komitetu weszli: Janusz Chmara, Janina Pozarska-Kotlega, Danuta Łobdowska. O powstaniu NSZZ „Solidarność” w Prokuraturze Rejonowej w Bydgoszczy poinformowani zostali prokuratorzy w Inowrocławiu, Szubinie, Chojnicach, Świeciu oraz Krajowa Komisja Koordynacyjna Pracowników Prokuratury PRL.

KKK NSZZ „Solidarność” Pracowników Prokuratury PRL

7 lutego 1981 r. powołano do życia Krajową Komisję Koordynacyjną NSZZ „Solidarność” Pracowników Prokuratury PRL. Idea powstania struktury, która by reprezentowała organizacje zakładowe „Solidarności” w prokuraturze PRL zrodziła się kilka tygodni wcześniej, podczas obrad I Ogólnopolskiego Forum Prawników – konferencji zorganizowanej w dniach 17-18 stycznia 1981 r. przez NSZZ „Solidarność” Pracowników Wymiaru Sprawiedliwości w Krakowie. Był to pierwszy od 1957 r. zjazd sędziów, którego inicjatorem i organizatorem była Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność” przy sądach krakowskich. Obrady stały się okazją do wymiany myśli, poglądów i postaw w kwestiach najistotniejszych dla pracowników wymiaru sprawiedliwości, związanych w szczególności z problematyką praworządności w państwie. W obradach udział wzięło około 250 przedstawicieli środowiska sędziowskiego, pracowników nauki, prokuratorów, adwokatów i radców prawnych.

Podczas spotkania przedstawicieli prokuratorskiej „Solidarności” zrodziła się idea utworzenia w prokuraturze PRL wspólnej reprezentacji na szczeblu krajowym w celu ujednoczenia działań poszczególnych organizacji związkowych, wypracowania jednolitej podstawy programowej w sprawach o znaczeniu krajowym oraz reprezentowania pracowników prokuratury zrzeszonych w „Solidarności”. Wspomina prokurator Hercog:

„Myśmy początkowo nie bardzo wiedzieli, co się dzieje gdzie indziej. Dopiero przy okazji Pierwszego Forum Prawników organizowanego w styczniu 1981 r. w Krakowie, którego animatorem był ówczesny sędzia Kazimierz Barczyk, w którym uczestniczyli przedstawiciele różnych zawodów prawniczych, dosyć

niespodziewanie spotkaliśmy koleżanki z Instytutu Problematyki Przeszłości w Warszawie, który był usytuowany przy Prokuraturze Generalnej i dowiedzieliśmy się, że u nich też powstała »Solidarność«. Spotkaliśmy też dwóch prokuratorów, którzy przyjechali z terenu, prokuratora Stefana Śnieżko z Olsztyna i prokuratora Zbigniewa Niemczyka z Poznania i to tak dodało nam animuszu. Ponadto dotarli do nas informacje, że powstaje »Solidarność« przy prokuraturze w Gdańsku i to sprawiło, że postanowiliśmy się spotkać”.

Podczas spotkania 7 lutego 1981 r. powołało do życia wskazaną już Komisję, ustalono tryb i zasady jej działania oraz wybrano jej Prezydium i przewodniczącego. W skład Prezydium weszli: z Krakowa Aleksander Hercog i Krzysztof Bachmiński, ze Szczecina Grzegorz Jankowski, z Olsztyna Stefan Śnieżko.

W prawie ma być siła...

Praworządność – a więc zgodność z duchem i literą prawa wszystkich działań organów władzy i administracji – jest podstawowym warunkiem przywrócenia w społeczeństwie atmosfery zaufania do władz i szacunku wobec prawa. Smutnym przykładem braku tego ostatniego były tzw. wydarzenia bydgoskie. 24 marca 1981 r. Krajowa Komisja Koordynacyjna NSZZ „Solidarność” Pracowników Prokuratury PRL zwróciła się w liście otwartym do Prokuratora Generalnego PRL, Lucjana Czubińskiego z żądaniem wyjaśnienia przebiegu i przyczyn wydarzeń bydgoskich, wyciągnięcia konsekwencji wobec winnych jak również rzetelne poinformowanie o tym społeczeństwa. Na rzucone pismo nie otrzymali odpowiedzi, a telewizyjno-radiowe wystąpienie prokuratora Józefa Żyty i wojewódzkiego prokuratora z Bydgoszczy trudno nazwać obiektywnymi.

Po wydarzeniach w Bydgoszczy padało wiele uwag krytycznych pod adresem prokuratury. Prokuratorzy zrzeszeni w „Solidarności” domagali się zmian w funkcjonowaniu tego urzędu, pełnej niezawisłości. Prokuratura powinna być rzeczywistym gwarantem zasady, iż prawo jest równe dla wszystkich, zaś jego przestrzeganie obowiązkiem zarówno obywateli jak i wszystkich organów i instytucji państwowych.

24 sierpnia 1981 r. Prezydium Tymczasowej Komisji Koordynacyjnej NSZZ „Solidarność” Pracowników Prokuratury PRL wyraziło zdecydowany protest przeciwko zmianom dokonany przez Radę Państwa w opracowanym wspólnie z przedstawicielami wszystkich związków zawodowych i wniesionym do Sejmu projekcie nowej ustawy o związkach zawodowych. Zmiany te (dokonane w art. 13 i dodanym art. 13 a) miały polegać na ograniczeniu niektórym kategoriom pracowników prawa do zrzeszania się w związkach zawodowych. Dotyczyło to w szczególności pracowników cywilnych resortów obrony narodowej i spraw wewnętrznych oraz wszystkich pracowników zatrudnionych na podstawie mianowania w organach państwowych (a więc także prokuratorów). Dlatego też prokuratorzy – związkowcy zaprotestowali przeciwko temu projektowi kierując obszerny list otwarty do Rady Państwa.

1 września 1981 r. został zwolniony z pracy Ryszard Kuś – sekretarz Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność”

Wojskowych Zakładów Remontowych w Krakowie. Organizacja Związkowa NSZZ „Solidarność” przy Prokuraturze Wojewódzkiej w Krakowie wydała specjalną uchwałę, w której zaprotestowała przeciwko utrudnianiu wykonywania statutowej działalności Związku w Wojskowych Zakładach Remontowych i zwolnieniu z pracy jej sekretarza. Domagano się zaprzestania dalszych utrudnień wobec organizacji związkowej i cofnięcia bezprawnego wypowiedzenia umowy o pracę sekretarzowi tej organizacji.

Votum nieufności

Na początku września 1981 r. miały miejsce obrady I Krajowego Zjazdu Delegatów NSZZ „Solidarność” – z od 5 do 10 września (I tura) i od 26 września do 7 października (II tura). W czasie I tury Zjazdu wyrażono votum nieufności dla prokuratury PRL i Prokuratora Generalnego, Czubińskiego. 26 września 1981 r. odbyło się w Warszawie zebranie Krajowej Komisji Koordynacyjnej NSZZ „Solidarność” Pracowników Prokuratury PRL. Związek poparł votum nieufności wobec prokuratury i Prokuratora Generalnego PRL – Czubińskiego wyrażone przez I Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność” wydając specjalne oświadczenie. Z całą stanowczością podkreślono, że gwarantem przestrzegania prawa zgodnie z wolą społeczeństwa może być tylko taka prokuratura, która kieruje się zasadami praworządności i jest niezależna od organów administracyjnych i organizacji politycznych. Wskazano, że w działalności kierownictwa Generalnej Prokuratury, względy polityczne górowały nad prawem i praworządnością, czego szczególnym przykładem była tzw. sprawa bydgoska. Podkreślono, że działalność prokuratorów-członków „Solidarności” była wyrazem dążenia, by ich praca oparta była na zasadach praworządności i sprawiedliwości społecznej.

6 października 1981 r. został zwolniony z pracy Zbigniew Bełza, asesor Sądu Rejonowego w Gorzowie Wielkopolskim. Był on wiceprzewodniczącym Koła Zakładowego NSZZ „Solidarność” Sądów Okręgu Gorzowskiego, członkiem Zarządu Regionalnego, członkiem Krajowej Komisji Koordynacyjnej NSZZ „Solidarność” Pracowników Wymiaru Sprawiedliwości oraz przewodniczącym (jednym z trzech) Krajowej Komisji Rewizyjnej, wybrany na I Zjeździe Delegatów NSZZ „Solidarności” w Gdańsku. Był osobą wielce niewygodną dla władz partyjnych. Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność” przy Prokuraturze Wojewódzkiej w Szczecinie poparła protest Koła Zakładowego NSZZ „Solidarność” Sądów Okręgu Gorzowskiego, w sprawie zwolnienia sędziego Bełzy z pracy.

28 października 1981 r. prokuratorska „Solidarność” w Szczecinie poparła akcje strajkowe w kraju. W specjalnym komunikacie pisano:

„Zdajemy sobie sprawę, że strajki wyrządzają naszej gospodarce dotkliwe straty, jednakże w obecnej sytuacji i w obliczu realnego zagrożenia funkcjonowania naszego Związku wynikła konieczność podjęcia akcji protestacyjnej na terenie całego kraju. Będąc związkowcami zatrudnionymi w Prokuraturze wyłączeni

jesteśmy z akcji strajkowej. Jesteśmy jednak członkami NSZZ „Solidarność” i dane nam było już poznać znaczenie słowa „Solidarność”. (...) Na znak solidarności ze strajkującymi członkowie naszej organizacji związkowej w dniu dzisiejszym od godziny 12 :00 -13.00 na czas strajku przypną znaczki związkowe oraz biało-czerwone kokardy”

„Nigdy nie dopuścimy do tego ...”

Kierownictwo prokuratury PRL od samego początku wskazywało na niemożliwość pogodzenia przynależności do „Solidarności” z pracą w prokuraturze PRL.

„Pamiętam – wspomina prokurator Hercog – że jeden z kolegów złożył wniosek formalny, żeby rozważyć możliwość przystąpienia do »Solidarności«. Prowadzący to zebranie zastępca prokuratora wojewódzkiego w ogóle nie chciał poddać tego pod głosowanie”.

Pod koniec grudnia 1980 r. Prokurator Generalny PRL, Czubiński wydał prokuratorom zakaz przynależności do NSZZ „Solidarność”.

„Nigdy nie dopuścimy do tego, aby legitymacja prokuratorska leżała obok legitymacji »Solidarności«”

- grzmiał w styczniu 1981 r. na spotkaniu z prokuratorami szef Prokuratury Wojewódzkiej w Warszawie.

17 września 1981 r. dyrektor Departamentu Kadr, Szkolenia i Spraw Socjalnych Prokuratury Generalnej PRL, Jerzy Porada, zapewne na polecenie swego przełożonego, Czubińskiego opracował specjalną notatkę dotyczącą istnienia w prokuraturze PRL Komisji Zakładowych NSZZ „Solidarność”. Jak się można było spodziewać, działalność prokuratorów-związkowców ocenił negatywnie. Wskazał, że prezentowali oni postawy w pełni akceptujące stanowisko Związku we wszystkich podstawowych sprawach o charakterze politycznym i społecznym, solidaryzowali się ze wszystkimi atakami Związku przeciwko prokuraturze, brali udział w rozmowach z komisją rządową na temat praworządności, przy czym zdaniem Porady, formułowali opinie negatywne o działalności prokuratury. Natomiast rozmowy związkowców na temat miejsca prokuratury w systemie organów państwowych Porada ocenił jako przejaw awanturnictwa politycznego i chęci demontowania aparatu państwowego, a zapowiedź podjęcia w tej sprawie rozmów z Ministrem Sprawiedliwości – bez zgody i wiedzy Prokuratora Generalnego – jako poważne naruszenie dyscypliny

służbowej. Zatem Porada znalazł podstawy do zwolnienia prokuratorów ze służby w organach ścigania.

21 września 1981 r. Prokurator Generalny, Czubiński przesłał Przewodniczącemu Rady Państwa Henrykowi Jabłońskiemu notatkę w sprawie prokuratorskiej „Solidarności” i zwrócił się z prośbą, jak wnioskował wyżej cytowany Porada, o zastosowanie wobec prokuratorów-związkowców przepisów umożliwiających zwolnienie ich z pracy na podstawie tzw. niedawania rękojmi należytego wykonywania obowiązków.

26 września 1981 r. Krajowa Komisja Koordynacyjna NSZZ „Solidarność” Pracowników Prokuratury PRL wyraziła stanowczy protest wobec działań kierownictwa prokuratury PRL. Działania te polegały na próbie zmuszania prokuratorów do dokonania wyboru pomiędzy członkostwem w NSZZ „Solidarność” a pracą w organach ścigania. Z braku innych argumentów kierownictwo prokuratury forsowało niepraworządną tezę o niemożliwości łączenia funkcji członka Związku ze stanowiskiem prokuratora. W tym celu podejmowano próby zastraszania prokuratorów zwolnieniem z pracy na podstawie art. 13 ustawy o Prokuraturze PRL, który mówił o braku „rękojmi należytego wykonywania obowiązków służbowych”. Uważano bowiem, że przepisy te stanowią jaskrawe pogwałcenie obowiązującego prawa, a szczególnie postanowień Międzynarodowego Paktu Praw Społecznych, Gospodarczych i Kulturalnych oraz Konwencji nr 87 i 98 Międzynarodowej Organizacji Pracy, gwarantujących prawo do swobodnego zrzeszania się i ochrony przed dyskryminacją za działalność związkową.

Protest przeciwko takim praktykom poparły również inne środowiska.

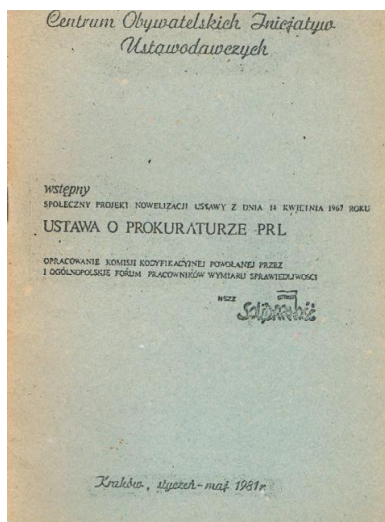
Lekcja solidarności

„Jak wierzyć w poszanowanie prawa w kraju, gdzie kierownictwo organów wymiaru sprawiedliwości łamie praworządność. Jak przyjąć za dobrą monetę wiarygodność deklaracji o chęci odnowy, gdy Prokurator Generalny PRL pozostał ten sam, co przed sierpniem 1980 roku? Ten sam, co już lata całe działał wbrew prawu, naginając »sprawiedliwość« wedle życzeń władz państwowych i politycznych bądź wedle partykularnych interesów wysoko postawionych osób. Ten sam, któremu na I Zjeździe NSZZ »Solidarność« mandatariusze dziesięciomilionowej organizacji wyrazili votum nieufności”

– pisali członkowie „Solidarności” ze szczecińskiej Politechniki.

Związkowcom zatrudnionym w prokuraturze swoje poparcie zaoferowali robotnicy, naukowcy i sędziowie skupieni w NSZZ „Solidarność”. Była to dla nich prawdziwa lekcja solidarności. Dlatego też indywidualne rozmowy „samookreślające” nie zostały przeprowadzone w Gdańsku, natomiast w Instytucie Problematyki Przestępczości zostały w ostatniej chwili odwołane. Przeprowadzono je jedynie na początku września w

Szczecinie. Został również przedłużony termin „samookreślenia” się prokuratorów, na zakończenie Zjazdu Delegatów NSZZ „Solidarność” czyli do 7 października 1981 r. (pierwotnie wyznaczono datę na 30 września 1981 r.)



**Spółeczny projekt nowelizacji
Ustawy o Prokuraturze PRL z dnia
14 kwietnia 1967 roku**

Nie oznaczało to jednak, że kierownictwo prokuratury PRL przestało prześladować prokuratorów-członków NSZZ „Solidarność”. 30 września 1981 r. z funkcji zastępcy Prokuratora Rejonowego w Olsztynie został odwołany Stefan Śnieżko. Po latach tak to wspomina:

„Zostałem wezwany do Prokuratury Wojewódzkiej w Olsztynie i poinformowano mnie, że zostałem odwołany ze stanowiska zastępcy prokuratora rejonowego. Odwołano mnie 30 września 1981 r. z powodu »niesprawdzenia się«. Zarzucono mi, że zaniedbuję się w pracy, że czegoś tam nie dopilnowałem i w związku z tym następuje odwołanie. W tym czasie Krajowy Zjazd »Solidarności« w Gdańsku podjął uchwałę w obronie represjonowanych prokuratorów. Ja byłem wymieniony jako ten represjonowany za »Solidarność« można powiedzieć, że to na moją cześć Zjazd podjął uchwałę. Zwróciliśmy się też o pomoc do organizacji związkowych dużych zakładów pracy. W Olsztynie było to Przedsiębiorstwo Sprzętowo-Transportowe Budownictwa Rolniczego. To było takie budujące, a zarazem przekonywujące, że to była »Solidarność«”.

W chwili wprowadzenia stanu wojennego koła „Solidarności” istniały w 5 jednostkach organizacyjnych prokuratury PRL: w Krakowie, Szczecinie, Gdańsku, Olsztynie i Bydgoszczy i liczyły 35 prokuratorów, 2 aplikantów, 70 pracowników administracyjnych. Wprowadzenie stanu wojennego w dniu 13 grudnia 1981 r. oznaczało likwidację NSZZ „Solidarność” w prokuraturze PRL. Do dnia 1 lutego 1982 r. w resorcie sprawiedliwości przeprowadzono rozmowy z 7 274 członkami NSZZ „Solidarność”, wśród których 129 osób było sędziami sądów wojewódzkich, 660 sędziami sądów rejonowych, 140 notariuszami, 71 asesorami i 49 aplikantami. W wyniku tych rozmów z NSZZ „Solidarność” wystąpiło 6 778 osób, w tym 86 sędziów sądów wojewódzkich, 535 sędziów sądów rejonowych, 130 notariuszy, 60 asesorów i 44 aplikantów. Wśród 26 prokuratorów zwolnionych w okresie stanu wojennego 15 było członkami NSZZ „Solidarność”. Trzech z nich zwolnionych zostało z urzędu, natomiast 12 odeszło na własną prośbę.

COFNIJ SIĘ